

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

Marek Sławomir Molczyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa D. sp. z o.o. w B. (obecnie D. sp. z o.o. w C.)

przeciwko J.K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 15 października 2025 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Bytomiu z 29 września 2006 r.,

sygn. VII Nc 4392/06,

1. przedstawia do rozstrzygnięcia przez połączone izby Sądu Najwyższego: Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zagadnienie prawne wymagające odstąpienia od zasady prawnej sformułowanej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 24 września 2025 r. sygn. akt III PZP 1/25:

„Czy wywiera skutek orzeczenie Sądu Najwyższego - Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wydane w składzie z udziałem choćby jednego sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, które uchyla na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzeczenie sądu

powszechnego i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania?”

2. odracza rozpoznanie sprawy do czasu podjęcia uchwały przez połączone izby Sądu Najwyższego.

Marek Sławomir Molczyk Oktawian Nawrot Aleksander Stępkowski

[K.O.]

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawiono w ramach kontroli nadzwyczajnej zainicjowanej przez Prokuratora Generalnego względem prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu 29 września 2006 r., VII Nc 4392/06. Nakaz zapłaty został wydany w wyniku pozwu wniesionego 27 września 2006 r. do Sądu Rejonowego w Bytomiu przez powódkę żądającą od pozwanego zapłaty 500 zł wraz z odsetkami. Do pozwu załączono m.in. umowę pożyczki z 10 stycznia 2006 r.

Sąd Rejonowy, 29 września 2006 r. wydał nakaz zapłaty, na mocy którego pozwany miał zapłacić powodowi kwotę 500 zł z umownymi odsetkami w wysokości 9% dziennie (w skali roku 3285%) od dnia 10 stycznia 2006 r. oraz kwotę 30 zł tytułem kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieść w tymże terminie sprzeciw. Pozwany nie zaskarżył nakazu zapłaty, zaś Sąd Rejonowy 16 listopada 2006 r. nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty.

Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną, wywiedzioną 23 marca 2024 r. z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasadę pochodną – zaufania obywatela do państwa. Ta ostatnia wiąże się bezpośrednio z zasadą bezpieczeństwa prawnego, które powinno być rozumiane nie tylko formalnie, jako przewidywalność działań władzy publicznej, ale także jako skuteczne zabezpieczanie dóbr życiowych człowieka i jego interesów oraz realizację prawa do sądu. W szczególności dotyczy to ochrony konsumentów jako uczestników stosunków prywatnoprawnych strukturalnie słabszych względem

przedsiębiorców i z tego względu wymagających ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Prokurator Generalny wniosł na mocy art. 91 § 1 u.SN o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W trakcie rozpoznawania skargi nadzwyczajnej, w związku z treścią wniosku Prokuratora Generalnego o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *meriti* na podstawie art. 91 § 1 u.SN, ujawniło się istotne zagadnienie prawne wynikłe na tle interpretacji uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 24 września 2025 r., III PZP 1/25, mającej moc zasady prawnej. Treść tej uchwały ma zasadniczy wpływ na stosowanie art. 91 § 1 u.SN, w oparciu o który wnioski procesowe sformułował Prokurator Generalny. Uchwała ta została sformułowana w trzech punktach:

1. Uchylenie przez Sąd Najwyższy orzekający w składzie spełniającym wymogi sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C202/16) wyroku zaskarżonego skargą nadzwyczajną i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi (art. 91 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2024 r. poz. 622) ma ten skutek, że postępowanie wszczęte w celu dochodzenia roszczenia należy uznać za niezakończone, co oznacza, że przedawnienie nie biegło na nowo od daty uprawomocnienia się uchylonego wyroku (art. 295 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.).
2. Skutku, o którym mowa w punkcie 1. uchwały, nie wywołuje wyrok Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wydany w składzie z udziałem choćby jednego sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o

zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), ponieważ należy uznać go za wyrok niebyły (nieistniejący) jako wydany przez sąd niespełniający wymogów sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

3. Sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania – w przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej przez Sąd Najwyższy – Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych orzekający w składzie niespełniającym wymogów sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE – uznawszy taki wyrok Sądu Najwyższego za niebyły, stwierdza, że wyrok tego sądu nie został uchylony a postępowanie ze skargi nadzwyczajnej nie zostało zakończone. Sąd ten ma prawo uznać się za właściwy do rozpoznania tej skargi na zasadach wynikających z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 A.K. i in. (EU:C:2019:982).

2. Podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne stanowi jedną z głównych funkcji Sądu Najwyższego z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 1 pkt 1a u.SN), mających na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych. Wśród uchwał Sądu Najwyższego szczególne znaczenie mają te, którym nadano moc zasady prawnej. Wynika ona bądź z mocy prawa (w przypadku uchwał podejmowanych w składzie całej izby lub połączonych izb), bądź jest nadawana postanowieniem składu siedmiu sędziów podejmujących taką uchwałę.

Nadanie uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego mocy zasady prawnej, odstępianie od której możliwe jest jedynie na podstawie uchwały całej izby lub połączonych izb Sądu Najwyższego, służyć ma zapewnieniu jednolitości orzekania przez Sąd Najwyższy i w dalszej perspektywie ujednoliceniu

orzecznictwa sądów powszechnych. Zauważyć jednak należy, że sądy te nie są wprost związane wykładnią przepisów prawa zawartą w uchwale Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej. Stanowi ona *stricte* akt samozwiązania się określoną wykładnią przez Sąd Najwyższy. Oznacza to w szczególności, że uchwała Sądu Najwyższego nie powinna kreować norm nieznanych systemowi prawnemu, a jedynie rozstrzygać wątpliwości lub rozbieżności co do sposobu rozumienia przepisów stanowiących już część systemu prawnego.

3. Uchwała Sądu Najwyższego z 24 września 2025 r., III PZP 1/25, chociaż zainicjowana została pytaniem dotyczącym biegu przedawnienia roszczeń powstających na tle prawa pracy, zadany na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, dotyczy głównie stosowania art. 91 § 1 u.SN w toku kontroli nadzwyczajnej prowadzonej przez Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (dalej również: „IKNiSP”). Jest tak, bowiem zagadnienie przedstawione powstało w ramach ponownego rozpoznawania przez Sąd Okręgowy sprawy przekazanej mu przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania po uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej i uchyleniu orzeczenia Sądu Okręgowego na mocy art. 91 § 1 u.SN.

4. Punkty drugi i trzeci uchwały – w największym skrócie – zmierzają do pozbawienia mocy obowiązującej lub skuteczności orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych na podstawie art. 91 § 1 u.SN, tworząc jednocześnie dla sądów powszechnych instrukcję, w jaki sposób sąd taki powinien postępować w toku ponownego postępowania toczącego się po kasatoryjnym rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, wydanym na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy w składzie pytającym stoi na stanowisku, że w celu właściwego rozpoznania skargi nadzwyczajnej, w świetle treści wniosku Prokuratora Generalnego inicjującego kontrolę nadzwyczajną nakazu zapłaty, z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, jak również zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej, konieczne jest odstępianie od zasady prawnej uchwalonej w sprawie III PZP 1/25.

Skład pytający musi bowiem mieć pewność, czy – jeśli w wyniku rozpoznania sprawy – uzna za uzasadnione uwzględnienie wniosku Prokuratora Generalnego o wydanie orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 91 § 1 u.SN, orzeczenie to będzie wywierało prawem przewidziane skutki, w szczególności te, o których mowa w art. 398²⁰ k.p.c. stosowanego na mocy art. 95 pkt 1 u.SN. Niezależnie bowiem od tego, że uchwała Sądu Najwyższego, również ta, mająca formalnie moc zasady prawnej, nie wiąże składów orzekających sądów powszechnych, to nadanie mocy zasady prawnej uchwale w sprawie III PZP 1/25 służyć miało temu, by upewnić sądy powszechne, iż w przypadku wydania przez sąd powszechny orzeczenia z pominięciem orzeczenia Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, takie orzeczenie sądu powszechnego będzie respektowane na poziomie Sądu Najwyższego. Z tego też względu, odstąpienie przez połączone Izby Sądu Najwyższego od zasady prawnej wynikającej z powyższej uchwały jest niezbędne dla rozstrzygnięcia skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie.

5. W punkcie 2. uchwały w sprawie III PZP 1/25 Sąd Najwyższy, odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r., C-225/22, AW „T”, stwierdził, iż Sąd Najwyższy – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie może zostać uznany za sąd, zaś sąd powszechny, który orzeka w toku ponownego rozpoznania sprawy po uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej, ma obowiązek uznać takie orzeczenie Sądu Najwyższego za „niebyłe”, wówczas „gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii”. Sąd Najwyższy zaznaczył jednocześnie, że sprawa, w której przedstawiono zagadnienie prawne rozstrzygane uchwałą jest sprawą unijną w klasycznym rozumieniu tego pojęcia, dotyczy bowiem roszczeń pracowników z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, a zatem roszczeń objętych ustawą z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (tekst jedn. Dz.U. 2025 r., poz. 570), która wdraża do polskiego porządku prawnego m.in. dyrektywę Rady 98/59/WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych.

Sąd Najwyższy nie dostrzegł przy tym, że podjęta uchwała w najmniejszym stopniu nie dotyczy stosowania i wykładni dyrektywy 98/59, lecz zasadza się wyłącznie na krytyce obowiązujących regulacji krajowych związanych z funkcjonowaniem Krajowej Rady Sądownictwa i realizacji jej kluczowych funkcji, do których m.in. należy występowanie do Prezydenta RP z wnioskiem o powołanie na urząd sędziego (art. 179 Konstytucji RP). Tym samym, stwierdzenie, że uchwała rozstrzyga zagadnienie związane ze stosowaniem prawa europejskiego w postaci dyrektywy 98/59 nie jest prawdziwe. Co więcej, uchwała bezpośrednio zmierza do pozbawienia skuteczności orzeczenia zapadłego w Sądzie Najwyższym, które obligowało sąd powszechny do zastosowania, początkowo przezeń pominiętych, przepisów tej dyrektywy. Tym samym, bezpośrednim skutkiem uchwały III PZP 1/25 jest uniemożliwienie zapewnienia skuteczności przepisom dyrektywy 98/59, co prowadzi do naruszenia zobowiązania Rzeczypospolitej płynącego z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE. Paradoksalnie jednak, skład uchwałodawczy wskazał ten właśnie przepis jako wymagający uznania za niebyłe orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w IKNiSP, które wydano celem zapewnienia, że prawo Unii (dyrektywa 98/59) zostanie należycie zastosowane przez sąd powszechny.

6. Sąd Najwyższy swoje rozstrzygnięcie oparł na swoistym sposobie rozumienia relacji zachodzących między prawem UE a porządkiem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej (w szczególności punkty 15-18 uzasadnienia uchwały), który wywiódł jednostronnie z orzecznictwa TSUE, a następnie zaaplikował do krajowego porządku prawnego. Doprowadziło to do odmowy stosowania przepisów Konstytucji RP, w szczególności do pominięcia art. 190 ust. 1 Konstytucji RP oraz – posiadających na jego podstawie ostateczną i powszechnie obowiązującą moc – wyroków Trybunału Konstytucyjnego (zob. pkt 19 in fine uzasadnienia uchwały).

W konsekwencji Sąd Najwyższy całkowicie zignorował polskie unormowania konstytucyjne regulujące relacje między prawem krajowym i porządkiem normatywnym UE, które zostały wyjaśnione w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego zapadłych w związku z kontrolą konstytucyjności Traktatu o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej oraz Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (zob. wyroki z 11 maja 2005 r., K 18/04, Dz.U. Nr 86, poz.

744, OTK ZU 5A/2005, poz. 49, oraz z 24 listopada 2010 r., K 32/09, Dz.U. Nr 229, poz. 1506; OTK ZU 9A/2010, poz. 108). Wprawdzie wyroki te zostały powołane w uzasadnieniu uchwały w sprawie III PZP 1/25, jednak odwołania do nich są zredukowane do – wątpliwie prezentowanego – wątku gwarancji niepomniejszania w procesie integracji europejskiej standardu ochrony praw gwarantowanego przez Konstytucję RP. Odwołaniom tym nadano jednocześnie wydźwięk, sugerujący, że polski standard ochrony praw i wolności, jest niższy lub inaczej „gorszy” niż ten, który wynika z prawa UE (zob. pkt 19).

7. Istota rozstrzygnięcia zawartego w uchwale z 24 września 2025 r. sprowadza się do uznania, że regulacje konstytucyjne i ustawowe państwa członkowskiego określające właściwość krajowych organów, które choćby hipotetycznie mogą stosować prawo europejskie, wywierają skutki prawne jedynie w takim zakresie, w jakim organy unijne lub krajowe uznają je za zgodne z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, rozumianym jako norma określająca wymogi stawiane organom krajowym a warunkujące ich uznawanie przez instytucje UE (pkt 15).

Sąd Najwyższy w pkt. 18 uzasadnienia stwierdził bowiem w oparciu o orzecznictwo TSUE i krajową doktrynę, że „art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE jest przepisem bezpośrednio skutecznym (...), a zatem skutki jego naruszenia są objęte zasadą pierwszeństwa prawa UE (...). Jako bezpośrednio skuteczny przepis ten jest źródłem praw dla stron postępowań. Strony mogą podnosić zarzut naruszenia art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Dla sądów i innych organów wymiaru sprawiedliwości przepis ten jest źródłem obowiązków. Sądy i inne organy są zaś na każdym etapie postępowania w danej sprawie – od jego wszczęcia aż po wykonanie orzeczenia – zobowiązane do weryfikowania, czy w toku postępowania nie doszło do naruszenia tego przepisu przez regulacje krajowe albo akty stosowania prawa. Do sądów krajowych należy podjęcie wszelkich działań w celu ułatwienia osiągnięcia pełnej skuteczności prawa Unii, w tym także usunięcia sprzecznych z prawem skutków naruszenia prawa Unii. Wykonanie tego obowiązku może przybierać postać odstąpienia od stosowania aktu stosowania prawa krajowego sprzecznego z prawem UE”.

Tym samym, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku zakładającym możliwość dokonywania *ex officio* przez organy krajowe, bez żadnego konkretnego,

dookreślonego trybu, kontroli krajowych norm prawnych, w tym krajowych regulacji kompetencyjnych, jak również krajowych aktów stosowania prawa, pod kątem ich zgodności z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE. Zauważyć przy tym należy, że zawartość normatywna wskazanego wzorca kontroli jest ustalana – w zasadzie wyłącznie – w oparciu o orzecznictwo TSUE, które podkreśla kluczowe jego znaczenie dla zachowania wartości wspólnych państwom członkowskim określonych w art. 2 TUE (pkt 17).

8. Art. 19 TUE stanowi, że „Państwa Członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii”.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym, jeśli nie jedynym celem tak sformułowanego postanowienia traktatowego, jest ogólne zapewnienie przez Państwo Członkowskie instytucjonalnych ram na gruncie prawa krajowego, pozwalających dochodzić praw i obowiązków wynikających z materialnego prawa UE.

Nie ulega też wątpliwości, że funkcjonująca na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym kontrola nadzwyczajna, należy do środków, które są niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii. Powyższe jednoznacznie potwierdza przegląd orzeczeń, które dotychczas stały się przedmiotem kontroli nadzwyczajnej, a które zostały uchylone na podstawie art. 91 par. 1 u.SN ze względu na zaniechanie przez sąd powszechny dokonania ustaleń co do poszanowania regulacji europejskich zapewniających m.in. ochronę konsumentom lub pracownikom. Orzecznictwo to dotyczyło przy tym spraw prawomocnie zakończonych, a zatem spraw, w których skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii nie zapewniono i która mogła zostać urzeczywistniona jedynie dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Sąd Najwyższy podejmując omawianą uchwałę zignorował tę okoliczność uznając, że orzecznictwo SN – IKNiSP nie tylko nie zapewnia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii, ale wręcz, że ochronę tę niweczy, gdyż SN – IKNiSP ma nie być sądem w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych UE.

W ujęciu zaprezentowanym w tej uchwale poszanowanie art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE wymaga uniemożliwienia Sądowi Najwyższemu – IKNiSP prowadzenia kontroli nadzwyczajnej, choć to orzekające w niej składy sędziowskie, sprawując tę kontrolę realnie egzekwują stosowanie prawa europejskiego przez sądy powszechne.

9. Wadliwość procedury nominacyjnej przed KRS, mająca być konsekwencją wadliwego wyłonienia sędziowskich członków KRS z zastosowaniem art. 9a u.KRS, na mocy którego są oni wybierani przez Sejm, a zatem przez organ władzy ustawodawczej, spomiędzy kandydatów (sędziów) cieszących się poparciem przynajmniej 25 innych sędziów lub przynajmniej 2000 obywateli, jest kluczowym zarzutem stawianym w uchwale w sprawie III PZP 1/25.

W kontekście powyższego zauważyć należy, że funkcja kreacyjna Sejmu polegająca na bezpośrednim powoływaniu, a niekiedy też odwoływaniu, innych organów państwa oraz osób wchodzących w skład tych organów (zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne: zarys wykładu*, Liber 2009, s. 223), nie jest niczym kontrowersyjnym i istotowo powiązana jest z demokratyczną tożsamością państwa prawnego (zob. art. 2 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy od dawna wskazuje, że „na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o twierdzenia, że członkowie tego organu są wyłaniani przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 6; oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 września 2023 r., I NWW 331/23; z 25 sierpnia 2023 r., I NWW 308/23; z 30 czerwca 2023 r., I NWW 235/23; z 14 lutego 2023 r., I NWW 109/21; z 4 listopada 2022 r., I NWW 165/22

oraz I NWW 3/22; z 9 września 2022 r., I NWW 32/22; z 9 października 2025 r. 48/25). Nie sposób zatem racjonalnie twierdzić, że Sejm, który wybiera bezpośrednio sędziów Trybunału Konstytucyjnego (art. 194 ust. 1 Konstytucji RP) oraz sędziów Trybunału Stanu (art. 199 ust. 1 Konstytucji RP), nie może wybrać członków KRS spośród sędziów legitymujących się poparciem innych sędziów.

Argumentacja konstytucyjna mająca przemawiać za istnieniem konstytucyjnego wymogu, by sędziowscy członkowie KRS byli wybierani przez sędziów opiera się jedynie na trzywyrazowym wtrąceniu w uzasadnieniu wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07 (OTK ZU 7A/2007, poz. 80, pkt. 4), w którym Trybunał Konstytucyjny zinterpretował art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP stwierdzając, że Konstytucja „wyraźnie określa, że członkami KRS mogą być sędziowie, wybierani przez sędziów, nie wskazując żadnych dodatkowych cech, które warunkowałyby ich członkostwo w Radzie”. Jednocześnie podkreślić należy, że art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP nie mówi nic o wyborze sędziów przez sędziów, zaś jego ustęp 4 stanowi, że sposób wyboru członków KRS określa ustawa. Niewątpliwie jednak zacytowany fragment korespondował z ówczesnie obowiązującą regulacją ustawową. Okoliczność ta ma jednak względne znaczenie zważywszy, że wskazane trzywyrazowe wtrącenie nie stanowiło podstawy rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie mając status *obiter dicta*, nie zaś *ratio decidendi*. Wypowiedź ta nie jest zatem ani ostateczna, ani powszechnie obowiązująca (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP).

Nieprawdziwe są również twierdzenia, które Sąd Najwyższy przedstawił w postanowieniu z 30 sierpnia 2018 r., III PO 7/18, Trybunałowi Sprawiedliwości UE, zgodnie z którymi „wyraźnie intencję powierzenia środowisku sędziowskiemu wyboru sędziów – członków KRS wyrażono na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w dniu 13 listopada 1996 r. – zob. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (KKZN) nr XXIV, s. 42 (zob. także dyskusję na posiedzeniu KKZN w dniu 5 września 1995 r., Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XXIV, s. 20)”. W dwóch numerach Biuletynu (nr XXIV i nr XLI), w których relacjonowane są prace nad przepisem, który stał się ostatecznie art. 187 Konstytucji RP, nie pojawia się żadne stwierdzenie wskazujące, jakoby członków KRS spośród sędziów powinni wybierać

sędziowie, tym samym stwierdzenie składu orzekającego w uzasadnieniu pytania prejudycjalnego zadanego Trybunałowi Sprawiedliwości UE w sprawie III PO 7/18 jest oczywiście nieprawdziwe. Zagadnienie, w jaki sposób sędziowie powinni zostać wybrani do KRS nie było dyskutowane podczas prac nad tą regulacją, poprzestając na odesłaniu do regulacji ustawowej. W świetle dyskusji przekazanej w Biuletynach, nie sposób też uznać wyboru czterech posłów do KRS jako wyczerpującego możliwości kreacyjne Sejmu w tym zakresie. W trakcie prac nad wskazaną regulacją przesądzono, że czterech członków KRS wybieranych przez Sejm musi być posłami (odrzućcie propozycji posłów SLD Wita Majewskiego, Ryszarda Grodzickiego, Marka Kasperczaka – Biuletyn nr XXIV, s. 20-21), jednak ustawa zasadnicza nie wyklucza określenia w ustawie, o której mowa w art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, kompetencji Sejmu w zakresie wyboru również tych członków KRS, których wybór nie został określony wprost w Konstytucji RP. Zaznaczyć przy tym należy, że wybór dokonywany przez Sejm, w świetle art. 4 ust. 2 Konstytucji RP, jest aktem suwerena i nadaje wybranym demokratyczną legitymację.

W powyższym kontekście poważnie tracą na sile argumenty przytaczane na poparcie tezy z *obiter dicta* wyroku Trybunału Konstytucyjnego, K 25/07, że wyborowi sędziowskich członków KRS przez Sejm stała na przeszkodzie zasada trójpodziału władzy (art. 10 Konstytucji RP). Zauważyć przy tym należy, że wybór sędziów dokonywany przez Sejm spośród sędziów cieszących się poparciem innych sędziów lub społeczeństwa, wiąże się z umocowaniem do działań w ramach KRS ze strony suwerena.

Niezależnie od powyższego nie sposób twierdzić, że przyznanie kompetencji do wyboru sędziowskich członków KRS Sejmowi stanowi rażące naruszenie unormowań konstytucyjnych.

Powyższe kwestie rozstrzygnął jednoznacznie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 r., K 12/18, uznając art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. 2019, poz. 84) za zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. O ile więc dopuszczalna, a być może nawet wskazana jest dyskusja na temat optymalnego modelu wyłaniania sędziów do KRS, o tyle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przesądza, że powyższy wyrok Trybunału Konstytucyjnego wyklucza

kwestionowanie składu Krajowej Rady Sądownictwa, której sędziowscy członkowie wybrani zostali z zastosowaniem art. 9a u.KRS (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 marca 2019 r., I NO 3/19; z 29 lipca 2019 r., I NO 89/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 20/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 31/19).

Odnosząc się do argumentacji uchwały w sprawie III PZP 1/25, odwołującej się do uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, przypomnieć należy, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została ona uznana za niezgodną z art. 179, 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i 2 Konstytucji RP, art. 2 i 4 ust. 3 TUE oraz art. 6 ust. 1 EKPC. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a zatem wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego. Dlatego niedopuszczalne jest oparcie rozstrzygnięcia sądowego na uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego utraciła swój walor normatywny ze względu na niezgodność z Konstytucją RP i z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi. Z tego też względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że uchwała z 23 stycznia 2020 r. „przestała obowiązywać i utraciła walor normatywny, nie istnieje już zagadnienie wywierania przez nią skutków prawnych, polegających na związaniu jej treścią składów orzekających Sądu Najwyższego” (postanowienie z 12 kwietnia 2021 r., I NZP 1/21; zob. także postanowienia SN z 18 lutego 2021 r., V KK 506/20, i z 23 września 2021 r., IV KZ 37/21, oraz szerokie rozważania poczynione w postanowieniu z 5 stycznia 2022 r., IV KK 590/21).

Odnosząc się do podniesionej w uchwale okoliczności wydania przez Naczelny Sąd Administracyjny postanowienia wstrzymującego skuteczność uchwały KRS stanowiącej wniosek, na podstawie którego Prezydent RP dokonał powołania sędziów Sądu Najwyższego do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że „przepisy krajowe, obowiązujące w momencie wydania postanowienia o zabezpieczeniu i w momencie wniesienia odwołania od uchwały KRS nie pozwalały na uznanie, czy choćby przypuszczenie, że takie odwołanie mogło w ostateczności doprowadzić do

podważenia wniosku o powołanie kandydata wyłonionego przez KRS i w rezultacie stanąć na przeszkodzie powołaniu na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 44 ust. 1b ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, dodanym przez art. 5 pkt 5 lit. a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1443), zmieniającej tę ustawę z dniem 27 lipca 2018 r., jeżeli przedmiotowej uchwały KRS nie zaskarżyli wszyscy uczestnicy postępowania, stała się ona prawomocna w części obejmującej rozstrzygnięcie o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2022 r., I NKRS 76/21, pkt 12). Z tego też względu postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 września 2018 r., II GW 28/18, wstrzymujące wykonanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z 28 sierpnia 2018 r., nie zostało doręczone sędziom Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przed ich powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku Sędziego Sądu Najwyższego, jak również nie poinformowano ich o jego treści. Nie mogło być one też do nich skierowane, bowiem sędziowie ci nie byli stronami tego postępowania i Naczelny Sąd Administracyjny konsekwentnie nie traktował ich jako stron (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2022 r., I NKRS 76/21, pkt. 26).

Co również istotne, Sąd Najwyższy podejmując uchwałę pominął fakt, że nawet jeśli na mocy orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego doszło do uchylenia uchwały KRS, na podstawie której dokonane zostało uprzednio powołanie na urząd sędziego Sądu Najwyższego, to „skutki wydanego w sprawie orzeczenia nie odnoszą się do ustrojowej ważności oraz skuteczności prezydenckich aktów powołań na urząd sędziego Sądu Najwyższego dokonanych na podstawie rekomendacji przedstawionych przez KRS kontrolowaną uchwałą” (wyrok NSA z 6 maja 2021 r., II GOK 2/18).

Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego pozostaje przy tym spójne z orzecznictwem Sądu Najwyższego wskazującym, że po powołaniu przez Prezydenta RP nie można badać prawidłowości powołań na stanowisko sędziego. Co więcej, już od chwili powołania przez Prezydenta RP na urząd sędziego istnieje

konieczność zagwarantowania sędziom wykonywania bez przeszkód funkcji orzeczniczych w danym sądzie i w danym czasie (zob. wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3; postanowienie SN z 17 maja 2019 r., I NO 55/18), zaś normy wynikające z art. 180 ust. 1 Konstytucji RP dopełniają treść art. 179 Konstytucji RP i stanowią swoistą kontynuację gwarancji, których urzeczywistnianie rozpoczyna się już na etapie powołania sędziego (zob. wyrok TK z 8 maja 2012 r., K 7/10, OTK-A 2012, nr 5, poz. 48).

10. Niezależnie od bezpodstawności zarzutów co do prawidłowości powołań sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, podkreślić należy, że sposób zorganizowania organów wymiaru sprawiedliwości należy do materii, w której państwa członkowskie – w tym również Rzeczpospolita Polska – nie przekazały kompetencji Unii Europejskiej, a zatem obszarów, w których – zgodnie z art. 5 TUE – to nie Unia, ale kraje członkowskie posiadają wyłączne kompetencje prawodawcze. Tymczasem, skład uchwałodawczy, w ślad za orzecznictwem TSUE uznał, że „choć prawo Unii nie reguluje organizacji wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich, w szczególności w odniesieniu do ustanawiania, składu, kompetencji i funkcjonowania sądów krajowych”, to „przy wykonywaniu tej kompetencji państwa te są zobowiązane do przestrzegania obowiązków wynikających dla nich z prawa Unii” (pkt 17), choć prawo Unii takowych nie formułuje i formułować nie może, bowiem Unia nie została wyposażona w tym zakresie w kompetencje przez państwa członkowskie.

Powyższe stanowisko, przy afirmacji zasady przyznania (art. 5 TUE), w rzeczywistości stwierdza nadrzędne nad krajowymi, kompetencje regulacyjne Unii Europejskiej w obszarze organizacji wymiaru sprawiedliwości uznając, że regulacje krajowe w tym zakresie muszą być zgodne z obowiązkami, które mają rzekomo wynikać w tym (nieprzekazanym Unii Europejskiej) obszarze z prawa Unii, a konkretnie z orzecznictwa TSUE, które formalnie nie stanowi źródła prawa europejskiego, a jedynie wiążącą jego wykładnię.

11. Stanowisko zajęte przez skład uchwałodawczy w jaskrawy sposób narusza konstytucyjną zasadę zachowania suwerenności w procesie integracji europejskiej, która „wymaga respektowania w tym procesie konstytucyjnych granic

przekazywania kompetencji, wyznaczonych przez zawężenie owego przekazania do niektórych spraw, a zatem zapewnienia właściwej równowagi pomiędzy kompetencjami przekazanymi a zachowanymi, polegającej na tym, że w przypadku kompetencji składających się na istotę suwerenności (w tym zwłaszcza stanowienie reguł konstytucyjnych i kontrola ich przestrzegania, wymiar sprawiedliwości, władza nad własnym terytorium państwa, armią i siłami zapewniającymi bezpieczeństwo oraz porządek publiczny) decydujące uprawnienia mają właściwe władze Rzeczypospolitej” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2010 r., K 32/09, pkt. 2.1).

W cytowanym wyroku, dokonującym kontroli konstytucyjności Traktatu Lizbońskiego i zakreślającym nieprzekraczalne granice przekazywania Unii Europejskiej kompetencji w procesie integracji europejskiej, kompetencje do określania sposobu zorganizowania krajowego wymiaru sprawiedliwości zostały uznane za składową „istotę suwerenności”, której Rzeczpospolita nie tylko nie przekazała Unii Europejskiej, lecz której przekazać jej w zgodzie z Konstytucją RP nie mogła. Stanowisko zajęte w uchwale w sprawie III PZP 1/25 narusza zatem konstytucyjną zasadę zachowania suwerenności w procesie integracji europejskiej i w ten sposób stanowi zamach na „istotę suwerenności” Rzeczypospolitej Polskiej. Co więcej, uchwała narusza również art. 4 TUE, który nie tylko wskazuje, że zgodnie z zasadą przyznania (art. 5 TUE) wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich, ale również wynika zeń konieczność poszanowania przez Unię Europejską tożsamości narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, która nierozzerwalnie związana jest z jej podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, do tych zaś należy wyłączna kompetencja regulacji krajowej w zakresie organizacji i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

12. Skład uchwałodawczy tłumaczy przyjęte stanowisko rzekomym istnieniem dla niego podstaw konstytucyjnych. Uznaje bowiem, „że zarówno materia dotycząca skargi nadzwyczajnej, jak i funkcjonowania SN – IKNiSP oraz KRS regulowane są ustawami, podlegają ocenie z punktu widzenia zgodności z prawem unijnym w myśl art. 91 ust. 3 Konstytucji RP”. (zob. pkt 19 i 48 *in fine*). Stanowisko to nie ma jednak podstaw normatywnych.

Zgodnie z konstytucyjną regułą kolizyjną, wyrażoną w art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, przyjąć należy, że w przypadku kolizji z ustawami, pierwszeństwo przysługuje bezpośrednio stosowanemu prawu stanowionemu przez Unię Europejską jako przez organizację międzynarodową, do której Rzeczpospolita Polska należy na podstawie ratyfikowanej umowy międzynarodowej. Sąd Najwyższy podejmując uchwałę nie dostrzegł jednak, że Rzeczpospolita Polska nie przekazała Unii kompetencji do ustanawiania zasad stosujących się do sposobu zorganizowania (ustroju) wymiaru sprawiedliwości, ani tego, że to nie norma ustawowa, ale norma konstytucyjna, stanowi, że ustrój wymiaru sprawiedliwości, w tym ustrój Sądu Najwyższego, określa ustawa. Tym samym, reguła kolizyjna z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, z dwóch powodów nie może znaleźć zastosowania przy rozstrzyganiu na gruncie Rzeczypospolitej Polskiej konfliktu między treścią wyroku TSUE a polską regulacją ustroju wymiaru sprawiedliwości.

13. Po pierwsze, zarówno ustawa o Sądzie Najwyższym, jak i ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, regulują określone aspekty ustroju polskiego wymiaru sprawiedliwości na mocy delegacji konstytucyjnej zawartej odpowiednio w art. 176 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji RP. Z przepisów tych wynika wprost, że zagadnienia organizacji Sądu Najwyższego, w tym jego podziału na izby i określania właściwości poszczególnych izb, jak również sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród sędziów, mogą być regulowane jedynie ustawowo. Próba pomijania regulacji ustawowej w tym zakresie narusza przepisy Konstytucji, a zatem reguła kolizyjna z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP nie znajduje tu zastosowania. Dobitnie podkreślił to Trybunał Konstytucyjny orzekając w pełnym składzie 11 maja 2005 r. o zgodności z Konstytucją Traktatu o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Trybunał stwierdził bowiem w tym orzeczeniu, że „zagwarantowane w art. 91 ust. 2 Konstytucji pierwszeństwo stosowania umów międzynarodowych, ratyfikowanych na podstawie upoważnienia ustawowego lub podjętego w trybie ogólnokrajowego referendum upoważniającego (zgodnie z art. 90 ust. 3), w tym: umów o przekazaniu kompetencji „w niektórych sprawach” – przed postanowieniami ustaw niedających się współstosować – nie prowadzi wprost (i to w żadnym zakresie) do uznania analogicznego pierwszeństwa tychże umów przed postanowieniami Konstytucji. Konstytucja pozostaje zatem – z

racji swej szczególnej mocy – „prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej” w stosunku do wszystkich wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych. Dotyczy to także ratyfikowanych umów międzynarodowych o przekazaniu kompetencji „w niektórych sprawach”. Z racji wynikającej z art. 8 ust. 1 Konstytucji nadrzędności mocy prawnej korzysta ona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z pierwszeństwa obowiązywania i stosowania” (wyrok K 18/04, pkt. 4.2.).

Powyższe zagadnienie Trybunał Konstytucyjny rozwinął w wyroku z 24 listopada 2010 r., K 32/09, badającym kontrolę konstytucyjności Traktatu Lizbońskiego wskazując, że „zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego w stosunku do prawa krajowego jest silnie eksponowana przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. (...) Nie ona jednak – na zasadzie wyłączności – determinuje ostateczne decyzje podejmowane przez suwerenne państwa członkowskie w warunkach hipotetycznej kolizji pomiędzy wspólnotowym porządkiem prawnym a regulacją konstytucyjną. W polskim systemie prawnym decyzje tego typu winny być podejmowane zawsze z uwzględnieniem treści art. 8 ust. 1 Konstytucji” (pkt 7, Nb 310-311). Z tego też względu, „przepisy (normy) Konstytucji jako aktu nadrzędnego i stanowiącego wyraz suwerennej woli narodu nie mogą utracić mocy obowiązującej bądź ulec zmianie przez sam fakt powstania nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy określonymi przepisami (aktami wspólnotowymi a Konstytucją). W takiej sytuacji suwerenny polski ustrojodawca konstytucyjny zachowuje prawo samodzielnego zadecydowania o sposobie rozwiązania tej sprzeczności, w tym również o celowości ewentualnej zmiany samej Konstytucji.” (pkt 7, Nb 309). Tym samym, przyjęcie jako podstawy wydania uchwały w sprawie III PZP 1/25 tezy o możliwości pominięcia (nieuwzględnienia) wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., K 3/21 (OTK-A 2022, nr 65), oraz z 10 marca 2022 r., K 7/21 (OTK-A 2022, nr 24), narusza art. 8 Konstytucji RP.

14. Po drugie, naruszenie, o którym mowa powyżej jest tym bardziej poważne, że reguła kolizyjna z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, na którą powołano się jako uzasadniającą to naruszenie, nie znajduje zastosowania w materii, w której wypowiedział się Sąd Najwyższy podejmując uchwałę, bowiem problematyka

organizacji krajowego wymiaru sprawiedliwości nie została przekazana Unii Europejskiej na mocy ratyfikowanej umowy międzynarodowej. Co więcej, kompetencje ustawodawcze w tym zakresie nie mogły zostać przekazane, oznaczałoby to bowiem naruszenie zasady ochrony suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej w procesie integracji europejskiej.

Przypomnieć należy, że art. 90 ust. 1 Konstytucji RP, z którego Sąd Najwyższy podejmując uchwałę III PZP 1/25 usiłuje wywodzić konieczność stosowania zasad wynikających z orzecznictwa TSUE do regulacji ustawowych określających ustrój krajowego wymiaru sprawiedliwości z pominięciem przepisów Konstytucji RP (w szczególności gwarantujących powszechną moc obowiązującą wyroków TK oraz wyłączność ustawowej regulacji ustroju wymiaru sprawiedliwości), stanowi podstawę przekazania kompetencji krajowych organów władzy jedynie w „niektórych sprawach”. Ten sposób skonstruowania normy konstytucyjnej oznacza zakaz przekazywania kompetencji krajowych organów w sprawach i w zakresie, które przynależą do tożsamości konstytucyjnej Rzeczypospolitej i stanowią o pozostawieniu przez nią państwem suwerennym. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w procedurze badania konstytucyjności Traktatu Lizbońskiego, konkretyzacją konstytucyjnej zasady zachowania suwerenności w procesie integracji europejskiej jest „wykluczenie nadaniu przekazania kompetencji «charakteru uniwersalnego», a zarazem zakaz przekazania «w całości kompetencji najważniejszych» (L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2009, s. 56), a ponadto uzależnienie przekazania kompetencji od dochowania specjalnej procedury określonej w art. 90 Konstytucji. Wymieniona zasada wyklucza uznanie, że podmiot, któremu kompetencje przekazano, może samodzielnie rozszerzać ich zakres. W doktrynie podkreślono, że «Konstytucja nie udziela upoważnienia do przekazywania w sposób ogólny zwierzchnictwa w określonym zakresie, przy pozostawieniu szczegółowego określenia kompetencji samemu podmiotowi, na rzecz którego nastąpiło przekazanie» (K. Wojtyczek, *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2007, s. 120). Zarówno modyfikacje zakresu kompetencji przekazanych, jak i jego rozszerzenie są możliwe «tylko w drodze zawarcia umowy międzynarodowej i pod warunkiem jej ratyfikacji przez wszystkie zainteresowane państwa» (L. Garlicki, *op.cit.*, s. 57), jeżeli nie

zrezygnowały z tego w treści zawieranej umowy, co pociąga za sobą konieczność każdorazowego zatwierdzania ewentualnych zmian zakresu kompetencji, z zachowaniem rygorów określonych w art. 90 Konstytucji” (wyrok z 24 listopada 2010 r., K 32/09, pkt. 2.1).

Podkreślić zatem należy, że nie istnieje żadna ratyfikowana przez Rzeczpospolitą umowa międzynarodowa, która przekazywałaby Trybunałowi Sprawiedliwości UE kompetencje lub umocowanie do dokonywania oceny ustanowionych przez prawo krajowe sądów lub wypowiedzania się w przedmiocie skuteczności wydawanych przez nie orzeczeń. Tym bardziej też TSUE nie może upoważniać sądów krajowych do tego, by te – z naruszeniem krajowych regulacji ustawowych i konstytucyjnych – dokonywały takiej oceny w zakresie nieprzewidzianym ani przez Konstytucję RP ani przez ustawy. W konsekwencji wyrok TSUE z 4 września 2025 r., C-225/22, nie może być przez sądy polskie traktowany jako umocowanie do sądowego kreowania na płaszczyźnie prawa unijnego rozwiązań prawnych w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie Rzeczpospolita Polska bowiem nie umocowała organów Unii Europejskiej do stanowienia wiążących Polskę norm prawnych.

15. Najogólniej rzecz ujmując, uchwała w sprawie III PZP 1/25 dąży do zapewnienia skuteczności rozstrzygnięć TSUE, które zapadają z naruszeniem art. 5 TUE, a zatem poza zakresem objętym prawem Unii, paraliżując jednocześnie funkcjonujący na gruncie prawa krajowego mechanizm, który realnie służy (co potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach zainicjowanych skargami nadzwyczajnymi) zapewnieniu skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii, a zatem realizuje zobowiązanie Rzeczpospolitej Polskiej wynikające z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE. W tym kontekście, odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej w sprawie III PZP 1/25 jest niezbędne również ze względu na konieczność zapewnienia przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań międzynarodowych wynikających z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE. Uniemożliwienie bowiem sprawowania kontroli nadzwyczajnej stanowić będzie drastyczne pogorszenie w zakresie dostępnych środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii.

16. Z powyższych względów, w szczególności z uwagi na oczywistą sprzeczność z ustawą o Sądzie Najwyższym i z ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz z ostatecznymi i powszechnie obowiązującymi wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, punkt 2 uchwały III PZP 1/25, opierający się na niezgodnych z prawem ocenach – kwestionując status Sądu Najwyższego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jako sądu, jak również kwestionując możliwość sprawowania władzy sądowniczej przez osoby powołane na podstawie art. 179 Konstytucji RP na urząd sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przy zastosowaniu art. 9a u.KRS, nie może stanowić wiążącej składy orzekającej Sądu Najwyższego wykładni prawa.

17. Z tego samego względu, istnieje konieczność odstąpienia od zasady prawnej przyjętej w pkt 3. uchwały w sprawie III PZP 1/25. Uchwała w tym zakresie ma charakter prawotwórczy nie zaś wykładniczy, kreując nieznane polskiemu prawu, w szczególności polskiej procedurze cywilnej, rozwiązania prawne, które stoją w oczywistej sprzeczności w prawem obowiązującym, poczynwszy od art. 10 Konstytucji RP (zasada trójpodziału władz), przez art. 87 Konstytucji RP (konstytucyjny system źródeł prawa powszechnie obowiązującego) oraz art. 90 ust. 1 a *contrario* Konstytucji RP (zakaz przekazywania kompetencji prawodawczych z naruszeniem zasady zachowania suwerenności w procesie integracji europejskiej) i art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, który zastrzega organizację wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej dla regulacji ustawowej. W efekcie, uchwała III PZP 1/25 narusza również art. 45 ust. 1 Konstytucji RP statuujący prawo do sądu rozumiane w szczególności jako prawo do prawidłowo ukształtowanej procedury sądowej, a w efekcie również konstytucyjną zasadę pewności prawa, chronioną przez art. 2 Konstytucji RP.

18. Wreszcie odstąpienie jest konieczne również w odniesieniu do zasady prawnej wynikającej z punktu pierwszego uchwały w sprawie III PZP 1/25, który uzależnia możliwość sprawowania przez Sąd Najwyższy kontroli nadzwyczajnej oraz skuteczność orzeczeń wydanych w ramach tej kontroli przez Sąd Najwyższy w ustawowo określonym składzie, od spełniania wymogów sądu, które mają wynikać z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, choć nie ma mowy o takich wymogach w treści tego przepisu. Tymczasem wyłączną właściwość określania tego, jaki organ na gruncie

prawa polskiego stanowi sąd, posiada na mocy art. 176 ust. 2 Konstytucji RP ustawa, zaś Rzeczpospolita Polska, nie zaciągnęła w tym względzie żadnego zobowiązania międzynarodowego względem Unii Europejskiej lub jej państw członkowskich, poza obowiązkiem ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem UE, przy czym sposób zorganizowania krajowego wymiaru sprawiedliwości nie jest objęty prawem Unii.

19. Z powyższych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 88 § 1 i 3 u.SN przedstawia zagadnienia prawne sformułowane w sentencji postanowienia celem odstąpienia od zasady prawnej uchwalonej przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 24 września 2025 r. w sprawie III PZP 1/25. Jednocześnie Sąd Najwyższy poddaje pod rozagę składu połączonych izb odstąpienie od tej zasady prawnej w drodze podjęcia uchwały o następującej treści:

1. Sąd powszechny nie jest uprawniony do uznania orzeczenia Sądu Najwyższego za niebyłe i pominięcia jego skutków, nawet jeśli miałyby to nastąpić z odwołaniem się do prawa Unii Europejskiej.
2. Rzeczpospolita Polska nie umocowała sądów bądź innych organów Unii Europejskiej lub innej organizacji międzynarodowej, ani do stanowienia norm regulujących organizację i funkcjonowanie krajowego wymiaru sprawiedliwości, ani do walidacji w tym zakresie norm krajowych. Wyłączna kompetencja do ich stanowienia przez konstytucyjne organy Rzeczypospolitej Polskiej należy do istoty jej suwerenności i nie podlega przekazaniu na podstawie art. 90 ust. 1 Konstytucji RP.

[r.g.]

[a.ł]

